Rok II. W Jarosławiu dnia 15 Lipca 1894. Nr. 14.

GŁOS JAROSŁAWSKI

Wychodzi
1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Kwartalnie—70 ct. z przesyłką—.76 ct.
Półrocznie 1.40 „ „ 1.52 „
Rocznie 2.80 „ „ 3.04 „
Nr. pojedyn. .12 „ „ —.14 „

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

Biuro Redakcyi, Administracyi i Expedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. konskryp. 91, 92 ul. Grodzka.

Rękopisów Redakcya nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane“ po 12 ct. od wiersza petitem.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya.

KALENDARZ od 15 do 31 lipca: 15 Niedziela, G. 9 po Św. 16 Poniedziałek, NMP. Szkalp. 17 Wtorek, Aleksego. 18 Środa, Szymona z L. 19 Czwartek, Winc. z Pauli. 20 Piątek, Czesław. i Kas. 21 Sobota, Praksedy p. 22 Niedziela, G. 10 po Św. 23 Poniedziałek, Apolinarego. 24 Wtórek, Krystyny. 25 Środa, Jakóba ap. 26 Czwartek, Anny m. M. P. 27 Piątek, Natalii panny. 28 Sobota, Inocentego. 29 Niedziela, G. 11 po Św. 30 Poniedziałek, Abd. i Senny. 31 Wtorek, Ignacego w.

Wspierajmy przemysł krajowy! ✻ Pamiętajmy o oświacie ludowej!

W sprawie urządzenia ogrodu miejskiego w Jarosławiu.

W większych miastach poczytują sobie reprezentacye gminne za obowiązek czuwać nad tem, aby wśród miasta, ile możności, jak najwięcej pielęgnować plantacyj i w ogóle roślinności, które zbawienny wywierają wpływ na ustrój ludzki.

Nasz gród pod tym względem nie pozostaje w tyle w obec innych miast. Posiada plantacye wśród miasta, t. z. Wały, bardzo starannie utrzymane plantacye na placu Mickiewicza (chociaż zakreślone miejsce na pomnik wielkiego wieszcza pustką stoi) i bardzo ładnie utrzymane rabatki obok głównej do miasta prowadzącej ulicy.

Jakkolwiek więc na brak zieleni miasto nasze żalić się nie może, musi się niestety żalić zwłaszcza publiczność inteligentniejsza na brak ogrodu miejskiego.

Dawny ogródek miejski, w miejscu którego widnieje zdala gmach Dyrekcyi c. k. straży skarbowej — chociażby nawet do dziś dnia istniał, nigdy nie odpowiadałby słusznemu życzeniu mieszkańców. Bo gdzież się udać ma ta część publiczności, która w czasie zbytniego upału pragnie po pracy odpocząć na świeżem powietrzu w cieniu drzew, aby uniknąć zasp prochu i kurzu?lub też zasłonić się przed przejeżdżającymi wózkami i wozami?

Na pozór urządzenie ogrodu miejskiego należy do spraw neutralnych, któreby lekceważyć można. Lecz wziąwszy na uwagę, że Jarosław już jest większem miastem, a zatem bez ogrodu publicznego pozostawać nie powinno.

Gdyby nawet ojcowie miasta naszego postanowili bezzwłocznie poczynić w tym względzie wstępne kroki, to i tak ogrodu nie mielibyśmy w krótkim czasie, bo całe urządzenie parku takiego wiele zabierze czasu i w jednym roku ani marzyć o ogrodzie.

Jakkolwiek nie możemy pominąć milczeniem tej okoliczności, że urządzenie takiego ogrodu a raczej zakupno gruntu pod tenże, jest kosztownem, zwłaszcza gdyby gmina nie mogła własnego gruntu na ten cel użyć, to z drugiej strony nasuwa się myśl, że ogród sam powoliby się spłacał. Nie licząc dochodu z ogrodu warzywnego, któryby powinien mieścić się przy parku miejskim, gmina sama, bądź wynajmując tenże na koncerta bądź też urządzając w nim koncerta na cele szlachetne, mogłaby powoli czerpać stąd korzyści.

Prawdziwa wdzięczność należeć się będzie tym mężom, którzy sprawę te wezmą w swą opiekę, bo kwestya miłej i pożytecznej rozrywki dla mieszkańców tutejszych i bawiących w naszem mieście osób nie będzie obojętną.

Polecamy zatem tych kilka słów cennej rozwadze ojców naszego miasta, w tej nadziei, że znajdą one uwzględnienie, o ile inne okoliczności nie staną tej ważnej sprawie na przeszkodzie.

Kronika.

Jarosław 14 lipca 1894.

Od 1. lipca 1894. gości w naszem mieście 60 nauczycieli szkół ludowych, którzy na wykłady języka polskiego i niemieckiego, histr ryi i geografii, z różnych miast naszego kraju przybyli. Celem wykładów udzielanych przez dyrektora c. k. gimnazyum Wójcika i profesora Nowaka i Rychlika, jest przygotowanie frekwentantów do wydziałowego egzaminu z 1. grupy.

Jedna połowa nauczycieli rozmieściła się w domach prywatnych, drugą zaś umieścił tutejszy Magistrat, zawsze w takich wypadkach szczodrze występujący, bezpłatnie w budynku strażnicy miejskiej, gdzie oprócz koszar pompierów i policyantów umieszczoną jest strażnica ochotniczej straży ogniowej, trzy klasy szkoły ludowej i gdzie w swoim czasie odbywały się próby do przedstawienia amatorskiego stow. „Gwiazdy.

Przeworsk

przez M. B. Stęczyńskiego.

Schludne to i zamożne niegdyś miasteczko w obwodzie rzeszowskim, nad małą rzeczką Mleczką leży pomiędzy Jarosławiem a Łańcutem.

Jestto starożytne bardzo miasteczko o którem dzieje nasze nieraz wspominają jako o pierwotnej majętności rodziny Tarnowskich. Wszakże czytamy w Niesieckim wzmiankę, że Jan z Tarnowa pan wielce bogobojny fundował w roku 1396 klasztor i kościół w Przeworsku, osadziwszy przy nim kanoników Miechowitów, znacznemi ich dobrami uposażył. Spytek zaś czyli Spytko z Tarnowa wcielił to miasto wraz z innemi dobrami do utworzonej z bratem Rafałem ordynacyi jarosławskiej, którą Kazimierz IV. potwierdził w roku 1470. Rok 1498 tak nieszczęśliwie pamiętny dla całej ziemi ruskiej pożogą jaką rozniešli po całym kraju plądrujący Turcy i Wołosi, stał się równie złowrogim dla Przeworska, który uległ wspólnemu całej ziemi losowi. Zaczęto nawet, jak nam kroniki rozpowiadają, kopać podziemne pieczary, ażeby w nich mieszkańcy życie swe i majątki przed najazdem srogich wrogów ukryć mogli.

Miasto to było dawniej warowne, i opasane obronnemi murami, okazuje się z przywileju Zygmunta w roku 1527 wydanego, mocą którego za wydatki przez mieszczanów na utrzymanie środków obrony łożone, odpuszczoną im została część podatku shoss zwanego; a nawet dawniej jeszcze znajdujemy ślad, że zaczęto klasztor Bernardynów opatrzony w rynsztunek wojenny opasywać murem i wałami; jakoteż dla zachęcenia ludu do tej pracy wyjednali sobie zakonnicy w roku 1522 w stolicy apostolskiej niektóre odpusty; zaś dla siebie otrzymali pozwolenie zbierania jałmużn na zakupno prochu, dział i broni, a ponieważ w czasie oblężenia przez wystrzały z dział mogli śmierć zadawać, upoważnionym został prowincyał do udzielenia w takim przypadku rozgrzeszenia. Lecz warownie tutejsze nie zdołały oprzeć się Szwedom którzy w roku 1656 opanowawszy miasto znaczne zabrali daniny, a Rakoczy książę siedmiogrodzki do reszty pognębił mieszkańców w roku 1657. Przeworsk przeszedł później w posiadanie Anny z Kostków księżnej Ostrogskiej, której córka Zofia wydana za Stanisława Lubomirskiego wojewodę ruskiego wniosła w dom mężowski majętność przeworską na początku wieku XVII. W spokojniejszych później czasach, mianowicie przy błogiej opiece dziedziców, miasto to większego nabyło wzrostu i do lepszego przyszło bytu, a głównie stało się sławne wyrobami drelichowemi, które za granicę kraju, a nawet za morze wychodząc, znane było w całym świecie. Najwięcej do tego przyłożyła się Zofija z Krasińskich Lubomirska kasztelanowa krakowska, która jak pisze Kuropatnicki w swej jeografii do tego arcyludnego i sławnego fabrykami tkaczów miasta, sprowadziła fabykantów wyrobów bawełnianych i wełnianych, malowania obić, pasów jedwabnych i bogatych, płócien barwistych, drelichów, obrusów i serwet, i ufundowała zarazem panny Charytki. Zamożność dawna mieszczan Przeworska upadać zaczęła wraz

Wieliczka. W niedzielę dnia 29 lipca 1894 r., urządza się zwiedzenie sławnych w całym świecie Kopalń Wielickich, z którego czysty dochód przeznacza się dla tutejszego Towarzystwa gimnastycnego „Sokół“.

W tym celu kopalnia rzęsiście oświetloną będzie, a nadto urozmaicą pobyt Szan. Publiczności w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna.

Biletów wstępu nabyć można wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowkiego, Rynek, linia A—B, w restauracyi i kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek, Nr. 17. I. piętro w Krakowie, oraz w Wieliczce przy kasie.

Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową.

Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 1 zł. 50 ct. Z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej.

Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o godzinie 1 i 2 po południu.

Cena biletu omnibusem z dworca kolei w Wieliczce do szybu „Rudolfa“ albo z szybu „Rudolfa“ do dworca kolei w Wieliczce 20 ct. — Również odchodzą omnibusy z Wieliczki do Krakowa o godzinie 4, 6, 8 i 10 wieczorem.

Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 mi. 10 wieczorem.

Palenie tytoniu i cygar w kopalni i szybach jest wzbronione.

Przewodnik ilustrowany kopalni można nabyć przy zakupnie biletów.

Dr. J. Dziewoński
Prezes Tow. gimn. „Sokół“.

*

Kasa chorych. Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenię Zarządu tut. kasy dla chorych. Zestawienie rachunkowe za II kwartał 1894 wykazuje ogólny przychód 1768 zł. 00½ ct. gotówka z I kwartału 292.75½ razem 2060 złr. 67 ct. W tym czasie wydano na zasiłki 211·49 koszta lekarzy i kontroli chorych 341·92, podwody lekarzy i chorych 40 96., leki i inne środki 133 zł. 19, koszta szpitalne 22.95., koszta pogrzebu 20·00 administracyjne 397 04 wypłata zaległych pretensyi 473·78., inne wydatki 27 04., gotówka na III kwartał 392·39 razem 2060 76 Z pośród spraw będących na porządku dziennym zasługuje na uwagę podanie Nowego Rosta z Lubaczowa, w którem żąda wysłania do Szczawnicy kosztem 150 złr. Pisze on: „1) podróż tam i nazad pociągiem z Lubaczowa do Starego Sącza, a p o w o z e m (?) ze Starego Sącza do Szczawnicy 16 złr. 2) pomieszkanie w Szczawnicy przez 6 tygodni około 25 złr. 3) taksa Zakładu Szczawnickiego 6 złr. 4) opłata lekarska co najmniej 8 zł. 5) opłata należytości zakładu, kąpiele żymne i ciepłe około 25 złr. 6) wiktowanie przez cały czas przynajmniej resztę 70 zł.“ Również żąda przynajmniej 30 flaszek wody Szczawnickiej.

Tego dosyć skromnego żądania postanowił Zarząd kasy nie uwzględnić z zasady, a zarazem uchwalił odnieść się do wszystkich PP. lekarzy kasowych by tego rodzaju podań członkom nie podpisywali.

*

Mieszkańcy przedmieścia t. z. „pod Komisyą“ domagają się w ślad kilkakrotnych ustnych i pisemnych petycyi, regulacyi dròg i kanałów.

*

Straszna zbrodnia. Z Brzeżan nam piszą: Wśród nader tragicznych okoliczności, popełnioną została przed kilkoma dniami w jednej z wsi okolicznych, zbrodnia, przebiegiem swoim żywo przypominająca owe słynne starożytne fatum, które niemal w każdej greckiej tragedyi spotykamy. Chłop Adam Gawryło zarznął dużym nożem kuchennym swego własnego syna — ale tylko z pomyłki, ten zaś dla którego przeznaczonem było cięcie śmiertelne, stał się odkrywcą tej okropnej zbrodni.

Przed kilkoma tygodniami sprzedał wspomniany chłop handlarzowi Barbowi swój cały tegoroczny zbiór miodu, za co otrzymał tytułem zadatku 50 złr. Gdy nadszedł termin dostawy, oświadczył chłop, iż nie jest w stanie dostarczyć sprzedanego towaru, że zaś gotów jest zapłacić kupcowi prócz otrzymanego zadatku, także odszkodowanie, którego wysokość odznaczyć miał rabin.

Udali się więc chłop i żyd do rabina, który wydał wyrok stosunkowo łagodny, albowiem orzekł, iż chłop ma zapłacić kupcowi jako odszkodowanie za niedotrzymanie terminu dostawy sprzedanego towaru — kwotę złr. 10.

Chłop bardzo zadowolony złożył natychmiast gotówkę i w najlepszej komitywie opuścili przeciwnicy dom rabina, poczem po drodze wstąpili do karczmy, gdzie do późnego wieczora się zabawiali.

Tymczasem lunął silny deszcz a chłop który w pobliżu mieszkał, zaproponował handlarzowi by u niego przenocował, na co ten chętnie przystał. W domu zrobił chłop swemu gościowi wygodne łoże z siana w stodole, życzył mu dobrej nocy, po czem wyszedł, zamykając za sobą starannie stodołę.

Ta okoliczność zbudziła u handlarza podejrzenie, przestrach go ogarnął i omackiem szukał wyjścia z małej stodoły, przeczuwając jakieś nieszczęście. Jakoś udało mu się odkryć drugie drzwi na rygiel tylko przymknięte i wyd stać się tym sposobem z podejrzanej stodoły.

Tymczasem wrócił syn chłopa z karczmy w stanie pijanym a znalazłszy stodołę otwartą, wstąpił do niej, i ułożył się do snu na łożu, przeznaczonym dla handlarza.

Przypadek chciał, że handlarza spotkał po drodze żandarm, który nie znając go, zapytał się, dokąd idzie o tak późnej godzinie. Handlarz opowiedział całe swoje zdarzenie, ponieważ jednak nie miał przy sobie żadnych papierów, którymi by się mógł wylegitymować, przeto żandarm nie chciał jakoś opowiadaniu żyda uwierzyć i zażądał, by się wraz z nim udał do chłopa Gawryły, celem skonstantowania tożsamości osoby.

Gdy po kilkakrotnem pukaniu nikt drzwi nie otworzył, żandarm zniecierpliwiony rozwalił drzwi kolbą swego karabinu służbowego i wszedł do izby, w chwili, gdy chłop obmywał sobie ręce krwią zbroczone.

Równocześnie wsunął się do izby handlarz, chłop zaś zobaczywszy go struchlał i przeżegnawszy się krzyknął: „Taż ja ciebie dopiero co zabiłem“.

Żandarm natychmiast przyaresztował zbrodniarza i udał się z nim razem do stodoły, by zobaczyć kogo zamiast handlarza zamordował.

Tam leżał w kałuży krwi własny syn chłopa z przerzniętym gardłem i już martwy, ofiara pomyłki zbrodniczego ojca, który po dokonaniu morderstwa miał zamiar wrócić do stodoły, by splondrować kieszenie handlarza i usunąć lub zakopać zamordowanego.

*

Mieszkańcy miasta Leżajska wnieśli w tych dniach prośbę do ck. Dyrekcyi skarbowej aby nakazała właścilowi głównej trafiki w tem mieście nająć sobie większy lokal, gdyż teraźniejszy jest tak mały, iż przez tłum żydów docisnąć się do lady nie można.

*

Program wycieczki Węgrów: Odjazd z Budapesztu w niedzielę dnia 12. sierpnia o 7 wieczór osobnym pociągiem przez Golantę, Zsolnę, Zwardoń, Żywiec do Krakowa, gdzie nastąpi oficyalne przyjęcie na dworcu. W Krakowie zwidzą uczestnicy przez poniedziałek pamiątki historyczne, nastąpi wycieczka na kopiec Kościuszki, wieczorem przedstawienie w teatrze. We wtorek 14 sierpnia dalsze zwidzanie zabytków i muzeów, w południe wycieczka do Wieliczki, wieczór powrót do Krakowa i wspólna uczta. Rano 15. sierpnia o godz. 6. wyjazd do Lwowa. Przyjazd do Lwowa o godz. 4 popoł. przyjęcie na dworcu, wieczorem zebranie wspólne. We czwartek o godz. 10. rano oficyalne przyjęcie wycieczki na wystawie, zwidzanie wystawy i śniadanie, po objedzie zwidzanie miasta i wycieczka na kopiec, wieczorem bankiet, W piątek dalsze zwidzanie wystawy i miasta, wieczór w teatrze. W sobotę 18. sierpnia wspólne śniadanie i przyjęcia, zwidzanie panoramy i wystawy i wspólna uczta, odjazd do Budapesztu.

*

Zjazd słuchaczy politechniki. Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej święci w rb. 50-letni jubileusz swego istnienia. Z okazyi tej odbywa się zjazd wszystkich słuchaczów politechniki

Pierwsze posiedzenie zjazdu odbyło się dnia 12. lipca o godz. 11. rano w pięknie przystrojonej auli politechniki, Zebranych gości w imieniu grona profesorskiego powitał w serdecznych słowach rektor dr. Dziwiński. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano drugiego prezesa Towarzystwa bratniej pomocy ks. E. Skrochowskiego. Pierwszy prezes tego Towarzystwa E. Podlewski, zginął w powstaniu 1863 r. Ks. Strochowski objąwszy przewodnictwo, wytłumaczył najpierw dlaczego będąc technikiem, został księdzem. Po roku 1863 karjery wielu ludzi były zwichnięte, na kraj posypały się różne klęski, mówca więc uważał, że należy po takich przejściach zwrócić się do Boga, porzucił przeto zawód techniczy, a przybrał suknię kapłańską.

Dalej wskazywał ks. Skrochowski, iż nauki przyrodnicze nie stoją w żadnej sprzeczności z nauką kościoła i że dziś żaden rozsądny człowiek w te urojone jakieś różnice nie wierzy.

Na sekretarzy powołano obecnych w sali byłych prezesów bratniej pomocy.

Następnie p. Ruebenbauer, teraźniejszy prezes bratniej pomocy, odczytał historyę towarz. bratniej pomocy, skreśloną przez sekretarza politechniki Rosinkiewicza, znanego w literaturze naszej pod pseudonimem Rojana.

Po odczytaniu przez przewodniczącego kilkunastu telegramów gratulacyjnych, prof. Dzieślewski uczynił wniosek, aby zebrani zawiązali towarzystwo byłych słuchaczy politechniki lwowskiej. Wniosek ten przyjęto. Po zgromadzeniu udali się zebrani na Kastelówkę, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod dom „Bratniej pomocy“. Grunta na tę budowę darowali towarzystwu bratniej pomocy pp. Lewiński i Zacharjasiewicz.

Wielki pożar. Dnia 8. bm. wieczorem zapalił się w Rozwadowie nad Sanem dom Abrahama Rymanowskiego i w przeciągu kilku godzin, wskutek braku ratunku, pół miasteczka legło w gruzach.

Nowy pasożyt na pszenicy odkrytym został przez G. Neumanna, który go nazwał „Mytrosporium abrodens“. Grzyb ten pojawia się najprzód na niższych kolankach źdźbła, które wskutek tego stają się kruche i łamliwe w miejscu, gdzie brunatna grzybnia tego grzyba silniej rozwinięta, oprócz tego na źdźble zakażonem osadzony kłos wykształca mało nasion i te są wadliwe.

*

Żydzi w Rosyi. Przy departamencie spraw duchownych dla wyznań obcych utworzono, jak donoszą Petersb. Wiedomosti, komisyę żydowską, w skład której wchodzą obok prezesa czterej członkowie. Kandydatów wybierają gminy żydowskie. Termin urzędowania członków komisji nie jest ściśle oznaczony; zajęcia ich trwać będą dwa miesiące w ciągu roku, stosownie do uznania ministra spraw wewnętrznych. Prezes i członkowie pobierają z sum t. zw. podatku koszykowego wynagrodzenie według specjalnego etatu, oraz fundusz na koszta podróży. Do obowiązków komisji należy: 1) rozbior różnych kwestyj, tyczących się prawideł i obrzędów wiary i 2) roztrząsanie spraw małżeńskich, oraz wykonywanie pewnych poruczeń z zakresu prac komisji.

— z mnożącemi się za granicą zakładami maszyn parowych. Jeszcze w naszych czasach było wielu tkaczów w Przeworsku tak majętnych, iż córki swoje idące za mąż po tysiąc dukatów wyposażali. Dziś ani śladu tych dostatków, miasto zalane żydostwem, w których ręce przeszły ostatki tkackiego przemysłu, straciło zupełnie dawniejszą swą świetność.

Jest w Przeworsku kościół bardzo wspaniały, w wyborne malowidła bogaty, z kaplicą wystawioną według rozmiaru prawdziwego grobu Chrystusa w Jerusalem, w której są groby rodziny Lubomirskich; ma prócz tego kościół Panien miłosiernych i Bernardynów założony jak wieść dawna niesie od ś. Kapistrana jeszcze. Piękny też w niem jest pałac z ozdobnym bardzo ogrodem, obfitującym w rzadkie drzewa, rośliny i kwiaty.

Położenie Przeworska na obszernej równinie, w ziemi urodzajnej, chociaż nie ma nic szczególnego jest dosyć powabne, i tchnie, rzecby można, prawdziwie sielską swobodą.



Skazanie socjalisty. Sąd ławniczy w Dreźnie skazał redaktora tamtejszego socjalno demokratycznego pisma „Sächsiche Arbeiter-Ztg." za ogłoszenie spisu przeznaczonych na bojkotowanie hoteli i oberży drezdeńskich na 6 tygodni aresztu.

*

Projekt domu akademickiego w Chicago podaje p. Michał Żmigrodzki z Suchej pod Krakowem w gazecie chicagowskiej „Wiara i Ojczyzna". Dom ma nosić nazwę: „Polski dom uniwersytetu w Chicago.

*

Zażalenia w wojsku pruskim. Dotąd zażalenia żołnierzy w wojsku pruskim musiały przechodzić przez ręce podoficerów. Obecnie wydał cesarz niemiecki rozporządzenie, na mocy którego zażalenia mogą być podawane wprost do szefa kompanii i dalszych instancyi, aż do cesarza.

*

Rzezanie bydła. W niemieckiem towarzystwie higienicznem w Berlinie wygłosił tymi dniami dr. Krueger odczyt, udowadniając, że t.zw. rzezanie, praktykowane u żydów jest najlepszym środkiem zabijania zwierząt, sprowadzając śmierć najlżejszą. Zgromadzeni zgodzili się na wyraz prelegenta.

*

Wystawa obrazów i starożytnej porcelany ze zbiorów dr. Weigla otwarta już od dłuższego czasu przy ul. Akademickiej l. 22, we Lwowie zajmuje 4 salony na II. piętrze i zasługuje na uwagę ze strony lubowników sztuki i starożytności. W pokoju wchodowym mieszczą się płótna starowłoskiej szkoły, które dla znawców przedstawiać będą niewątpliwie zajmujące studyum, lecz dla szerszej publiczności najbardziej interesującą jest obszerna komnata po lewej stronie, zapełniona w znacznej części kompozycyami naszych malarzy. Są tu i „Wieczorna modlitwa" Stachiewicza i akwarela Art. Grottgera, przedstawiająca wycieczkę na Kahlenberg, „Piwniczny" Ajdukiewicza i wcale pokaźny zbiór prac Leopolskiego, wśród których rozmiarami i wykończeniem wyróżnia się „Zgon Acerna". Nie brak też akwareli Juliusza Kossaka i Rybkowskiego, tudzież olejnych kompozycyj Sidorowicza, Kowalskiego, Gryglewskiego, — wreszcie kredkowych rysunków Wojciecha Grabowskiego. W serwantkach i na kominku wabią oko rozmieszczone umiejętnie okazy porcelany japońskiej, starowiedeńskiej i saskiej oraz prześliczny garnitur serwski. Zbiór ten uzupełniają korzystnie zachowane sztuki porceleny koreckiej, zaś amatorów bronzów zachwycić muszą prześliczne złocone świeczniki. W dalszych pokojach po prawej stronie wśród licznych prac malarzy niemieckich i włoskich na wymienienie zasłużyły studya i portrety Jabłońskiego i Aleksandra Orłowskiego.

Cena wstępu 20 ct. od osoby, przystępna dla każdego przeznaczoną została na rzecz ubogich, wstydzących się żebrać a pozostających pod opieką towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

*

Wycieczka lekarzy i przyrodników polskich. W piątek dnia 27. bm. odbędzie się wielka wycieczka lekarzy i przyrodników polskich w Karpaty stryjskie, która będzie godnem zakończeniem zjazdu. Przygotowaniem do tej wycieczki zajęli się dr. Dunikowski i dr. Zuber. Odjazd ze Lwowa osobnym pociągiem o godz. 6½ rano, przyjazd do Skolnego o 9½. Drugie śniadanie w lesie świerkowym nad Oporem w Demni górnej. Odjazd wozami z Demni o godz. 10½, zwidzenie romantycznej doliny Oporu aż do Swiatosławia, ztąd doliną Orawy do Korostowa, zkąd mała 2 klm. wyprawa pieszo (dla słabszych uczestników wozami) nadzwyczaj dziką doliną Butywli, pomiędzy stromemi i lesistemi pasmami Korczanek i Perokopu. Tutaj goście nasi, przeważnie mieszkańcy nizin, będą mieli sposobność podziwiać dziewicze odwieczne lasy karpackie, zachwycać się florą polan i studyować urządzenia wąskotorowej górskiej kolei, jazów, ryz wodnych itp. Po powrocie do Demni, kąpiel w Oporze, zwidzanie olbrzymiego tartaku, leśnego ogrodu doświadczalnego, urządzenia wąskotorowej kolei itp. O godzinie 4. popołudniu bankiet w lesie jodłowym we wielkiej krytej hali, poczem tańce przy dźwiękach muzyki, która towarzyszy wycieczkowcom przez cały czas. Odjazd ze Skolego o godz. 9 wieczór, przyjazd do Lwowa o godzinie 12. Ponieważ liczba uczestników tej prześlicznej wycieczki ograniczona jest do 120, przeto członkowie zjazdu raczą się zgłaszać jak najwcześniej do prezydyum zjazdu, tj. dr. Dunikowskiego lub dr. Merunowicza. albo też do kierownika wycieczki, dr. Zubera (uniwersytet). Dodać wreszcie należy, że wycieczka odbędzie się nawet w razie deszczu, jakkolwiek program tejże ulegnie pewnej zmianie.

Niepocieszający objaw stanowi we Francyi ciągły wzrost liczby samobójstw dziecinnych. Statystyka ostatniego stulecia wykazuje nam monstrualną cyfrę 289 samobójstw między młodzieżą szkolną; z tego przypada na chłopców 240 a 49 na dziewczynki. Wedle tego co wykryło dochodzenie sądowe, pobudką do takiej rozpaczliwej a do wieku zupełnie nieodpowiedniej determinacyi, była w szkołach elementarnych obawa kary, a w zakładach naukowych średnich egzaminowe niepowodzenia.

*

Młoda monarchia włoska składa ciągle nowe dowody prawdziwego braku żywotności. Oto świeżo zawiadomiły tamtejsze dzienniki o zamiarze zamknięcia uniwersytetów w Katanii, Messynie, Parmie, Siennie i Modenie.

Rażący kontrast przedstawia Francya, której aule nie mogą pomieścić słuchaczów, a tych ma na przykład Uniwersytet paryski na wszystkich fakultetach 11 tysięcy z górą.

Medycynę kobiecą reprezentuje tam 343 słuchaczek, w tem cudzoziemek połowa.

*

Uroczysty obchód jubileuszowy galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego połączony z I., zjazdem aptekarzy odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 września ku uczczeniu 25 letniej rocznicy swego założenia. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym numerze.

*

Jedźmy w jak największej liczbie na wystawę Kościuszkowską do Lwowa.

Nadesłane.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.



Ogniotrwałe Kasy

ze słynnej fabryki wiedeńskiej WERTHEIMERA

poleca po oryginalnych cenach fbrycznych znany handel towarów żelaznych

S. GABEL

w Jarosławiu.

Pojedynczych Nrów. „Głosu Jarosławskiego“ można dostać w c. k. kolekturze loteryi i w głównej trafice.



Ważne dla każdej Gospodyni i Matki!

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

uznają co raz bardziej za znakomity, jedynie naturalny a w używaniu za najtańszy dodatek do kaw ziarnistej. Przez wysokie powagi naukowe i lekaskie istotnie zalecana dla pań, dzieci a nadto cierpicym na żołądek i nerwy jako najlepszy dodatek do **kawy ziarnistej. Przy zakupnie uważać!** Żądać oryginalnych w białym papierze pakietów z nazwiskiem

Wszędzie do nabycia ☛ Kathreiner ☚ ½ kilo 25 centów

KANADA.



Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodzctwa jak **Kanada,** w **12tu 14tu dniach** do osiągnięcia.

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela kazdemu osiedlającemu się

wolne posiadlosci gruntowe

w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.

Wyczerpujących szczegółów udziela darmo, a opisy wysełł najchetniej

M. Morawetz, Hamburg,

Bergedorfer Strasse 1,

przez Wysokie władze koncessyonowany Ekspedyent okrętowy.

ANTONI PLAMITZER

koncesyonowane przedsiębiorstwo betonowe

i

fabryka wyrobów z cementu

w JAROSŁAWIU

poleca

wyroby z cementu jako to: płyty posadzkowe, stopnie do chodników, pomniki na groby, rynny do kanałów i ścieków, rury do wychodków, i w ogóle wszelkie w zakres budownictwa wchodzące roboty cementowe

Takowe wykonuje jak najdokładniej i z najlepszego PORTLAD-CEMENTU ręcząc za trwałość.

Pracując w tym zawodzie od lat kilkunastu a w Jarosławiu stale od 6-ciu prowadzę wszelkie tego rodzaju budowy dla miasta i P. T. Obywateli od których jako też z wykonania robót przy rzezalni w Przemyślu, w Samborze, gazometrze w Tarnowie chlubne posiadam świadectwa, to jest najlepszym dowodem uznania mej rzetelnej pracy.

Mieszkam przy ul. Głębockiej gdzie też fabryka się znajduje.

Wyborne ciasta deserowe

☛ **Prawdziwą Herbatę rosyjską** ☚

wprost z Rosyi sprowadzaną, w smaku niezrównaną po umiarkowanych cenach poleca

H. Czyńska

fabryka i skład pierników w Jarosławiu przy ulicy Grodzkiej i 3go Maja.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. P. P. Publiczności, spodziewam się takowe zachować i na przyszłość, dostarczając towary w jakości zagranicznym nieustępujące

---

Piękność

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego** znanego z dobroci w całym świecie a stwierdzonego licznemi podziękowaniami. Krem ten usuwa piegi, liszaje, pryszcze, plamy wątrobiane, wągry, dziuby i wszelkie wyrzuty, wygładza wydelikatnia skórę i czyni piękną białą alabastową płeć. Środek ten polecony przez pierwszych lekarzy jako zupełnie nieszkodliwy i dobrze działający.

Cena słoika 60 ct.

Do tego **mydło glycyrynowo bensoesowe po 30 ct. Puder perski** najlepszej jakości i nieszkodliwy pudełko po 35 ct. **proszek Comarin** najpewniejszy środek przeciw molom, flaszki po 20, 30 i 40 ct.

Do nabycia tylko w pierwszym składzie apteczuym i perfumeryi I. Wiśniewskiego magistra farmacyi w Krakowie ul. Stradom l. 7.

Rok założenia 1884.

A. TUMIDAJSKI

w Jarosławiu

Handel towarów korzennych

WIN I DELIKATESÓW.

Wszelki wybór Kawy Ceylon Jawy złoty, Mocci arabskiej, Perłowej. Cuba.

Zastępstwo sprzedaży Herbaty karawanowej słynnej firmy

POPOWA Z MOSKWY

paczki ½ fnt. ¼ fnt. ⅛ fnt.

Esęcja Herbaciana z Rumem,

Stare Wina Tokajskie i Miody

Porter Angielski w oryginalnych butelkach

Piwo Pilzneńskie

! Towary pierwszej jakości !

! Towary pierwszej jakości !

JULIAN STRZELECKI

Magazyn jubilerski

we Lwowie, Rynek L. 45

poleca wszelkie wyroby że srebra, złota i drogich kamieni, mianowicie: brosze, kólczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, sztućce, noże, łyżki widelce; tudzież serwisy herbaciane i kawowe z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.



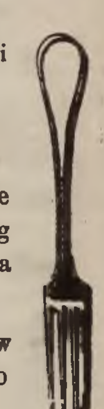
Magazyn ten, od pół wieku z rzetelności i sumienności swej znany, poleca też

własną pracownię

wszelkich naprawek i reperacyj

wykonuje także wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty, jako to: monstrancyń, kielichy i t p. podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebrza po cenach miernych.

Posiada również jedyną w Galicyi Reprezentacyę wyrobów CHRISTOFLA Z PARYŻA słynnych sreber chińskich po cenach fabrycznych.



FRANCISZEK ZAWADA

w Jarosławiu

w domu własnym przy ulicy 3 Maja utrzymuje pracownię stolarską,

skład trumien *metalowych, imitacyjnych, dębowych, sosnowych i wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych.*

☛ **Ceny zniżone o 15%** ☚

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie

poleca swoje wyroby powroźnicze i sieciarskie.

tudzież pasy do maszyn. liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania

Wszelkie wyroby ozdobne ja o to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie hamaki sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie; Centralny Bazar krajowy; w Przemyślu Bazar im Zyblikiewicza; w Stanisławowie Bazar towarz, handlowego; w Łancucie Towarzystwo produkacyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnowie handel p. Antoniego Świderskiego

—Cenniki gratis i franko —

Dyrekcya:

Ks. Leon Pastor. Marceli Świechowski.

Wydawca Ludwik Wisłocki. Odpowiedzialny redaktor Ludwik Styrna. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Druk L. Styrny w Jarosławiu.